

Przeprowadzają się do nowej strażnicy

data aktualizacji: 2023.07.12 autor: Redakcja



Zarząd OSP Piekary: Michał Zieliński - prezes, Paweł Zdulski - zastępca prezesa, Łukasz Maciszewski - naczelnik, Łukasz Zdzeszyński - zastępca naczelnika oraz Radosław Maciszewski, gospodarz OSP Piekary w towarzystwie kilku innych druhów na tle nowej strażnicy i samochodów należących do OSP Piekary. Wszystkich druhów w jednostce jest 36, w tym 23 czynnych strażaków i 4 seniorów. (fot. Joanna Młynarczyk)

- Mieliliśmy jeden samochód i to z rozwalającym się silnikiem, a węże do akcji na kolanach woziliśmy - wspominają stare dzieje druhowie z OSP w Piekarach. - Gdy słyszeliśmy alarm wzywający do akcji zastanawialiśmy się, czy auto odpali i zdarzało się, że wyjazd poprzedzony był szybką jego naprawą - podkreślają.

Na szczęście to już tylko wspomnienie. Strażacy z Piekar dziś mogą cieszyć się nową strażnicą, jej odbiór już 14 lipca.

Gdy tylko budynek zostanie odebrany, wprowadzamy się i wjeżdżamy samochodami do garaży. Wreszcie będziemy mieli dla samochodów miejsce pod dachem, bowiem od dwóch lat stoją pod gołym niebem - mówią Łukasz Maciszewski, naczelnik OSP Piekary oraz Łukasz Zdzeszyński, jego zastępca.

Strażacy opowiadają, jak u jednego z druhów na posesji, 400 metrów od strażnicy, przez ostatnie

dwa lata szykowali się do akcji. Teraz to się zmieni, za kilka dni druhowie przeprowadzają się do nowej, rozbudowanej strażnicy.

W starej mieliśmy garaż z jednym stanowiskiem na samochód, który zresztą za własne pieniądze i wspólnymi siłami wyremontowaliśmy – opowiadają. – To był niewielki, 150-metrowy budynek, bez udogodnień.

Wszystko zaczęło się zmieniać w 2016 roku, kiedy to młodzi przejęli stery w OSP. Dzięki władzom gminy strażakom udało się pozyskać pieniądze na zakup drugiego samochodu bojowego, a i poczynili kroki w kierunku rozbudowy strażnicy. Prace ruszyły trzy lata temu.

Z gminy pozyskaliśmy milion dwieście tys. zł na pierwszy etap rozbudowy, kolejne środki – półtora miliona i pięć tys. zł na rozbudowę otrzymaliśmy od marszałka województwa mazowieckiego – informują druhowie. – Wcześniej już jednak, własnym sumptem staraliśmy się pozyskiwać z akcji i od ludzi materiały – pustaki, betony, druty, piach i kostkę. – opowiadają.

Powstał projekt, strażacy naszkicowali, jaką chcą straż. Gmina zapłaciła za wykonanie profesjonalnego projektu i remont ruszył pełną parą.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/42395-przeprowadzaja-sie-do-nowej-straznicy>